

Sygn. akt III C 1758/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 grudnia 2021 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
Protokolant:	Stażysta Magdalena Luwierska

po rozpoznaniu w dniu 02 grudnia 2021 roku w Warszawie na rozprawie;

sprawy z powództwa **D. O.**;

przeciwko pozwanemu **Redaktorowi Naczelnemu Gazety (...)**;

o opublikowanie sprostowania;

orzeka:

1. powództwo oddala;

2. zasądza od powoda D. O. na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego Gazety (...) kwotę 737,00 (siedemset trzydzieści siedem) złotych tytułem kosztów procesu w tym kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 1758/21

UZASADNIENIE WYROKU

Z 02 GRUDNIA 2021 r. (k. 316)

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie D. O. domagał się zobowiązania pozwanego redaktora naczelnego Gazety (...) do sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w materiale prasowym autorstwa P. F. i J. S. pt. „(...)”, opublikowanego 26 lutego 2021 r. w papierowym wydaniu dziennika Gazeta (...), na stronach 4-6, poprzez bezpłatne opublikowanie w najbliższym przygotowywanym do druku numerze, po uprawomocnieniu się wyroku w przedmiotowej sprawie, a w przypadku braku możliwości technicznych, w numerze następnym, nie później jednak niż w terminie 7 (siedmiu) dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, więc w sposób określony art. 31a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 2 Prawa prasowego tj. w szczególności tą samą czcionką, co opublikowany materiał i na stronie 4 dziennika Gazeta (...), sprostowania o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule pt. „(...)” opublikowanym w dniu 26 lutego 2021 r. na stronach 4-6 papierowego wydania dziennika Gazeta (...) podano nieprawdziwe informacje, że:

1. skłamałem przed sądem zeznając nieprawdę na temat kierowania spółką (...),
2. kierowałem z tylnego siedzenia spółką (...), konkurencyjną w stosunku do (...),
3. byłem cichym wspólnikiem spółki (...),
4. jako wójt P. chciałem wykończyć (...), tj. firmę mojego wuja, u którego wcześniej pracowałem.

Jako wójt P. nie kierowałem spółką (...) i nie byłem jej cichym wspólnikiem. Nie skłamałem przed sądem zeznając na temat kierowania spółką (...) – stając jako świadek mówiłem prawdę. Nie chciałem wykończyć firmy (...) i nie podejmowałem działań na szkodę tej spółki.

D. O.

/adres do wiadomości redakcji/”

powód wnosił także o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając wytoczenie powództwa powód wskazał, że w przywołanym artykule, opublikowanym na łamach Gazety (...) we wskazanym terminie, zawarto nieprawdziwe twierdzenia o następującej treści: „D. O. jako wójt P. chciał wykończyć firmę swojego wuja, u którego wcześniej pracował. Kierował z tylnego siedzenia konkurencyjną spółką, choć jako samorządowiec nie mógł tego robić, a potem skłamał w tej sprawie przed sądem.” „O. był w firmie jako cichy wspólnik”, „O. był w firmie jako cichy wspólnik. O tym się nie mówiło ale każdy to widział. D. bywał w firmie, uczestniczył w zebraniach, ale specjalnie się nie odzywał. B. i F. mówili do niego per „przyjacielu”, „wspólniku”. Byłem u klienta razem z nim. D. miał pomóc, ale okazało się, że może nawet zaszkodził. Kompetentny to na pewno nie był.”. treści te prowadzą do wniosku, że powód dopuścił się naruszenia ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, przesądzono w nim także, że będąc wójtem gminy P. zarządzał jednocześnie spółką (...). Dalej zarzucono powodowi, że zeznając w powyższych sprawach przed sądem zeznał nieprawdę. Powyższe stwierdzenia stawiają powoda w niekorzystnym świetle. Powód zaprzeczył treści publikacji, odnośnie zaś do kwestii związanych z jego działalnością w opisaną w artykule oraz zaznaczył, że postanowieniem z 29.11.2016 r. odmówiono wszczęcia śledztwa z zawiadomienia R. L. w sprawie zeznania nieprawdy przez powoda 12.12.2014 r. w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Potwierdził jedynie, że był kiedyś pracownikiem wskazanej spółki.

Powód wskazał, że skierował do pozwanego wniosek o opublikowanie sprostowania z 15 marca 2021 r., zachowując termin 21 dni od daty publikacji. W odpowiedzi na powyższe Redaktor naczelny pismem doręczonym powodowi 31 marca 2021 r. odmówił opublikowania sprostowania w przedstawionej treści, zarzucając iż jest ono nierzeczowe, bowiem nie koryguje żadnych faktów mających na celu przedstawienie alternatywnej wersji rzeczywistości. Ponadto sprostowanie nie odnosi się do faktów a do zwrotów ocennych, niepodlegających prostowaniu, nieprecyzyjne określa w jakiej sprawie powód miałby złożyć nieprawdziwe zeznania, zaś samo sprostowanie ma charakter nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Ponadto w samym artykule podano również przytoczoną przez powoda informację o umorzeniu postępowania z zawiadomienia pana R. L.. Ponadto z oświadczenia powoda opublikowanego przy tekście oraz samej treści artykułu już zwarte zostały twierdzenia, których publikacji domaga się powód.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z 20 kwietnia 2021 r. w ramach postępowania naprawczego powód zmodyfikował treść oświadczenia, biorąc pod uwagę treść odmowy pozwanego. Ponownie Redaktor Naczelny Gazety (...) odmówił opublikowania sprostowania pismem z 30 kwietnia 2021 r., twierdząc, że modyfikacja wychodzi poza ramy pierwotnego żądania, przez co nie został uruchomiony tryb naprawczy. Z tego względu wniosek, jako złożony z

przekroczeniem terminów ustawowych, nie mógł zostać uwzględniony. Powód zarzucił przy tym, że zarówno pierwsza jak i druga odmowa nie zostały podpisane przez pozwanego Redaktora Naczelnego, zaś prawo prasowe nie przewiduje możliwości delegowania takiej czynności na inne osoby niż pozwany, brak było także dowodu, aby osoby podpisane pełniły wskazane w pismach funkcje. Powód powołując się na brzmienie art. 104 k.c. nie wyrażał zgody na działanie osób bez umocowania. Powód także podkreślał, że objętość sprostowania jest adekwatna do treści przytoczonych przez niego fragmentów artykułu. Wskazano, że brak było jakichkolwiek realnych podstaw do odmowy opublikowania artykułu (pozew k. 3 – 53, 61 – 85).

W odpowiedzi na pozew pozwany Redaktor Naczelny Gazety (...) domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. Pozwany zarzucał brak wypełnienia przesłanek do wytoczenia powództwa, ze względu na nieskuteczną modyfikację treści żądania sprostowania przez powoda, przekroczenie sprostowaniem dopuszczalnej przepisami objętości sprostowania. Ponadto podnosił brak rzeczowości i naruszenie art. 5 k.c. Pozwany podkreślał, że modyfikacja wniosku przez powoda nie mieściła się w ramach możliwych dla trybu naprawczego, ze względu na fakt, iż stanowił on nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Zaprzeczył także, aby pisma skierowane do powoda w odpowiedzi na jego wnioski, były podpisane przez osoby nieupoważnione.

Nierzeczowość sprostowania pozwany wywodził z braku wskazania w treści sprostowania fragmentów spornego artykułu, do którego ma się odnosić, treść sprostowania niezgodną z treścią publikacji przez to także naruszenie zasad dotyczących objętości, odnosząc się do leadu artykułu. Ponadto pozwany licząc objętość sprostowania, włączał w to miejsce, datę i tytuł spornej publikacji. Nierzeczowość sprostowania pozwany wywodził także z tego, że powód zaprzecza treści artykułu, bez zaprzeczenia prawdziwości materiałów źródłowych na podstawie których powstał, w szczególności nagrań, co do których nie wskazał także, aby nie on się na nich wypowiadał. W miejsce powyższego powód polemizuje z dziennikarską oceną zawartych tam treści. Z tego względu nie można uznać sprostowania za rzeczowe, bowiem sprostowaniu podlegają jedynie fakty w kategorii prawda – fałsz a nie wypowiedzi ocenne.

W ocenie pozwanego powód nadużywa instytucji prawa prasowego, bowiem nie służy ona przedstawieniu przez powoda jego stanowiska na temat nieprawdziwych i nieścisłych faktów, które były zaprezentowane w spornej publikacji, a dodatkowo przez treść zaś sprostowania wprowadza czytelników w błąd. W samym artykule zawarte zostały obszernie wypowiedzi rzeczniczki (...) (...), która w imieniu powoda odniosła się do pytań przesłanych przez dziennikarzy. Powód nie został w żaden sposób pozbawiony prawa do prezentacji własnego stanowiska, zaś wszystkie treści żądane w sprostowaniu de facto zostały także podane przez autorów w artykule. Dodatkowo powód nadużywa prawa podmiotowego, występując z rozlicznymi wnioskami o publikację sprostowania prasowego o tożsamej treści i dotyczącej tych samych treści. Dodatkowo wyrokiem z 22.10.2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał redaktora naczelnego serwisu (...) do opublikowania sprostowania powoda, w którym oświadcza, że nie kierował spółką (...), nie kłamał w sprawie swoich relacji z (...), zeznając przed sądem mówił prawdę i nie podejmował żadnych działań na szkodę firmy swojego wuja. Narusza to zasadę nieprostowania informacji już raz sprostowanych, będąc w sprzeczności z celami postępowania o sprostowanie.

Takie zwielokrotnianie pozwów ma służyć w ocenie pozwanego wywołaniu efektu mrożącego. Zagraża to także swobodzie wypowiedzi i wolności prasy. O takim zamiarze świadczy także w ocenie pozwanego fakt, że powód ogłasza w przestrzeni publicznej tj. poprzez swoje konto w serwisie (...), że wygrał proces, sugerując że jest to wynik „perfidnych kłamstw” pozwanego mając na celu jego zdyskredytowanie. Wpisy te są powielane przez osoby powiązane służbowo lub osobiście z powodem, skutkując wprowadzaniem opinii publicznej w błąd. Powód przeciwko temu samemu pozwanemu przez trzy miesiące wniósł 3 pozwy, co w świetle wcześniej przywołanych argumentów należy uznać za element (...), tj. akcji prawnych przeciwko dziennikarzom, aktywistom i organizacjom, podejmującym działania w interesie publicznym, próbując w ten sposób zwalczać debatę na niewygodne dla siebie tematy. (odpowiedź na pozew k. 96 – 162)

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymywały swoje stanowiska (replika k. 166 – 212, 220 – 266, odpowiedź na replikę k. 274 - 293, 296 – 311).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W materiale prasowym autorstwa P. F. i J. S. pt. „(...)”, opublikowanym 26 lutego 2021 r. w papierowym wydaniu dziennika Gazeta (...), na stronach 4-6, zawarto m. in. następujące zdania:

„(...)” [lead]

„[...] (...)”

„Nagrania obejmują okres od 17 lutego do 28 sierpnia 2009 r. Dokumentują rozmowy, które O. prowadził z mężczyzną o imieniu S.. W rozmowach ówczesny wójt P. tytułuje go tak: Ty jesteś dyrektorem naszych ludzi. [...] Z ich rozmów wynika, że mężczyźni dobrze się znają, mówią do siebie per „przyjacielu”, nie stronią od wulgaryzmów. I omawiają wspólne działania biznesowe.”

„Wójt P. ściśle kontroluje również pracę przedstawicieli handlowych. [...] O. żąda też, aby przedstawiciele handlowi dzwoniли do B. i zdawali relacje ze swej pracy.”

„(...)”

„(...)” (śródtytuł)

„(...)” [...]”.

„(...)”.

Adwokat (...) pyta też o znajomości z konkretnymi osobami – Znam S. średnio, Może i z nim rozmawiałem ale nie współpracowałem z nim [...] - odpowiada O.. [...] – B. (B. – przyp. sądu) O. pracowała w E. ale nie wiem w jakim czasie [...] – mówi wójt P..”

„W październiku 2016 r R. L. przekazuje (...) prokuraturze zawiadomienia o podejrzeniu złożenia fałszywych zeznań przez O. na rozprawie z grudnia 2014 r. Z naszych informacji wynika, że wuj obecnego prezesa (...) jako dowód dołączył dysk z nagraniami rozmów z S. oraz ich pisemną transkrypcję. [...] Prokuratura już po miesiącu zdecydowała, że nie będzie badać sprawy ze względu na brak znamion czynu zabronionego. O. był już wówczas szefem Agencji (...)”

„(...)”.

W treści artykułu znajdują się także cytaty z nagrań, które legły u podstaw artykułu i zostały w nim przytoczone oraz informacje na temat tego z kim autorzy próbowali się kontaktować celem potwierdzenia zawartych w nich informacji i jakie były reakcje tychże osób. Zamieszczona została także w całości korespondencja skierowana do powoda przez dziennikarzy w związku z planowaną publikacją artykułu oraz odpowiedź J. Z., Dyrektora Biura Komunikacji Zewnętrznej (...) (...), wraz z dodatkową informacją przesłaną dziennikarzom nazajutrz. J. Z. prosi także o udostępnienie w całości wszystkich nagrań w celu uniknięcia ewentualnego opublikowania nagrania/nagrań bądź artykułu prasowego opartego na nagraniach, które mogą być zmanipulowane lub sfalszowane na wiele sposobów.

(artykuł P. F. i J. S. pt. „(...)” k. 30 - 35).

W wywiadzie udzielonym PAP 07.03.2021 r. D. O. poinformował opinię publiczną, iż zlecił analizę treści opublikowanych przez gazetę rozmów, choć nie wie czy są one autentyczne ani z jakiego okresu pochodzą. Dodał też, że nie dziwiłby się gdyby nagrania były zmontowane. Przepraszył także za użycie na nagraniach słownictwa, które odbiega od pewnych standardów i nie powinno paść. Podtrzymał również treść zeznań złożonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie, odnośnie współpracy z (...).

(okoliczność notoryjna).

Treść wypowiedzi D. O., pełniącego w latach 2006 do 2015 funkcję wójta P., przytoczonych w treści artykułu:“ (...) jest zgodna z opublikowanym przez Gazetę (...) 26.02.2021 r. zapisem ponad 2 godzin rozmów telefonicznych.

(wydruk ze strony internetowej (...) – K. pt. (...)k. 118 - 155 verte).

Powód działając poprzez swojego pełnomocnika pismem z 15.03.2021 r. skierował do redaktora naczelnego dziennika Gazeta (...) wniosek o opublikowanie sprostowania w związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w artykule „(...)” powód domagał się opublikowania przez redaktora naczelnego dziennika Gazeta (...) w najbliższym przygotowanym do druku numerze papierowego wydania dziennika Gazeta (...), a w braku możliwości technicznych w numerze następnym, nie później niż w terminie 7 dni, licząc od dnia otrzymania wniosku, w sposób określony przepisami ustawy Prawo prasowe, sprostowania o treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule pod tytułem “S., to ściśle tajne przez poufne”, opublikowanym w dniu 26 lutego 2021 r. na stronach 4 - 6 papierowego wydania dziennika „ Gazeta (...) podano nieprawdziwe informacje, że:

1. skłamałem przed sądem zeznając nieprawdę na temat kierowania spółką (...),
2. kierowałem z tylnego siedzenia spółką (...), konkurencyjną w stosunku do (...);
3. byłem cichym współnikiem spółki (...);
4. jako wójt P. chciałem wykończyć (...), tj. firmę mojego wuja, u którego wcześniej pracowałem.

Jako wójt P. nie kierowałem spółką (...) i nie byłem jej cichym współnikiem. Nigdy też nie złożyłem w tej sprawie fałszywych zeznań, a stając przed sądem jako świadek mówiłem prawdę. Nie podejmowałem także działań na szkodę firmy (...).

D. O.

/adres do wiadomości redakcji /”

przy czym sprostowanie to powinno zostać opublikowane pod widocznym tytułem sprostowanie na stronie 4 papierowego wydania Gazety (...) tą samą czcionką, inkryminowany materiał prasowy.

(wniosek k. 36 - 42 wraz z dowodem nadania 16 marca 2021 r. k. 43)

W odpowiedzi datowanej na 24 marca 2021 r. zastępca redaktora naczelnego Gazety (...) R. I. poinformował powoda, że brak jest podstaw do uwzględnienia jego wniosku ze względu na:

1. nierzeczowość sprostowania, bowiem w pierwszej części przywołano jedynie fragmenty kwestionowanego materiału prasowego i poddano je ocenie osoby zainteresowanej stwierdzającej, że te informacje są nieprawdziwe; opinia, która ma być zamieszczona w ramach sprostowania nie koryguje żadnych faktów ani nie przedstawia alternatywnej wersji rzeczywistości;
2. w treści sprostowania nie zawarto odniesienia się do faktów ale pewnych zwrotów ocennych; nie jest bowiem faktem publicystyczny zwrot “chciał wykończyć firmę swojego wuja” sprostowanie nie odnosi się nawet do chęci a jedynie do rzekomego braku działań na szkodę firmy (...) – w spornym artykule brak takich stwierdzeń,
3. jako w ocenie pozwanego niepodlegający sprostowaniu zwrot „kierował z tylnego siedzenia konkurencyjną spółką” – bowiem nie jest to fakt rozpatrywany w kategoriach prawda – fałsz,

4. w treści sprostowania zawarto oświadczenie, że D. O. nie złożył w sprawie fałszywych zeznań przy czym nie wiadomo o którą konkretnie sprawę chodzi wnioskodawcy; ponadto w artykule nie stwierdzono, że powód dopuścił się fałszywych zeznań - wyrażono jedynie opinię, że powód skłamał co nie jest równoznaczne z zarzutem popełnienia przestępstwa;

5. żądane sprostowanie jest ewidentną formą nadużycia prawa w rozumieniu artykułu 5 k.c.– w treści artykułu przedstawiono dwukrotnie obszernie wypowiedzi rzecznika (...) (...) w imieniu powoda , przytoczono obszernie treść zeznań powoda i zawartych w nich oświadczeń. Zatem już w artykule do którego odnosi się sprostowanie powód oświadczył, że nigdy nie był cichym wspólnikiem spółki (...), ani też nigdy nie zarządzał tą spółką. W artykule przedstawiono także informacje o umorzeniu sprawy z zawiadomienia R. L. o możliwości popełnienia przestępstwa złożenia fałszywych zeznań przez powoda.

(odmowa zamieszczenia sprostowania k. 44 - 45 , koperta k. 46).

Powód dokonał modyfikacji wniosku o opublikowanie sprostowania pismem datowanym na 20 kwietnia 2021 r. W jego ramach, przy zachowaniu wcześniejszych warunków dotyczących kwestii technicznych, wnosił o opublikowanie sprostowania o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule pod tytułem (...) opublikowanym w dniu 26 lutego 2021 r. na stronach 4 - 6 papierowego wydania dziennika Gazeta (...) podano nieprawdziwe informacje, że:

1. skłamałem przed sądem zeznając nieprawdę na temat kierowania spółką (...);
2. kierowałem z tylnego siedzenia spółką (...), konkurencyjną w stosunku do (...);
3. byłem cichym wspólnikiem spółki (...);
4. jako wójt P. chciałem wykończyć (...) tj. firmę mojego wuja, u którego wcześniej pracowałem.

Jako wójt P. nie kierowałem spółką (...) i nie byłem jej cichym wspólnikiem. Nie skłamałem przed sądem zeznając na temat kierowania spółką (...)- stając jako świadek mówiłem prawdę. Nie chciałem wykończyć firmy (...) i nie podejmowałem działań na szkodę tej spółki.

D. O.

/adres do wiadomości redakcji/”

(modyfikacja wniosku k. 47 - 50 wraz z dowodem nadania 20 kwietnia 2021 k. 51).

Działając w imieniu redaktora naczelnego Gazety (...) jego zastępca M. C. pismem z 30 kwietnia 2021 r. poinformował powoda, iż brak jest podstaw do zmiany stanowiska wyrażonego w piśmie z 24 marca 2021 r. W ocenie pozwanego modyfikacja wniosku prowadzi do sformułowania nowego wniosku o sprostowanie, który wykracza poza tryb naprawczy przewidziany ustawą Prawo Prasowe. Ze względu zaś na termin zawity do złożenia wniosku o zamieszczenie sprostowania wynoszący 21 dni, pozywany wskazał, że kolejne – nowe - żądanie zostało złożone z jego przekroczeniem.

(pismo pozwanego k. 52 wraz z kopertą k. 53)

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 22 października 2021 sygn. akt IV C 1938/21 uwzględnił powództwo D. O. przeciwko redaktorowi naczelnemu (...) o opublikowanie sprostowania materiału prasowego autorstwa W. C. pod tytułem (...) opublikowanym 26 lutego 2021 r. o godzinie 10:24 na łamach portalu (...) poprzez zamieszczenie w sposób określony przez sąd oświadczenia o treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule pod tytułem (...)opublikowanym w dniu 26 lutego 2021 r. na portalu (...) podano nieprawdziwe informacje, że:

1. złamałem obowiązujący pracowników samorządu zakaz prowadzenia działalności gospodarczej;
2. przekazywałem informacje o przetargach;
3. powoływałem się na wpływy;
4. praktycznie kierowałem spółką, w której nie byłem zatrudniony;
5. brałem udział w nielegalnym wykradaniu informacji, od konkurencji;
6. działałem na szkodę firmy (...) swojego wuja R. L.;
7. pod przysięgą kłamałem w sądzie w sprawie swojej roli w kierowaniu spółką (...).

Oświadczam, że nie kierowałem spółką (...) i nie przekazywałem informacji o przetargach, nie powoływałem się na wpływy, nie brałem udziału w nielegalnym wykradaniu informacji od konkurencji oraz nie godziłem się na wręczanie łapówek. Nie złamałem obowiązujących mnie wówczas przepisów. Nie kłamałem w sprawie moich relacji z (...), zeznając przed sądem mówiłem prawdę. Nie podejmowałem żadnych działań na szkodę firmy mojego wuja.

D. O.

/adres do wiadomości redakcji /

(wyrok Sądu Okręgowego w sprawie IV C1938/21 wydany 22 października 2021 r. wraz z uzasadnieniem k. 187 - 212, 241 – 266, wydruk artykułu W. C.(...)k. 308 - 311)

Na profilu (...) w portalu społecznościowym T. zamieszczony został 22 października 2021 r. wpis o treści: (...)

Do wpisu załączono screen fragmentu orzeczenia sądu dotyczącego artykułu pod tytułem (...), opublikowanym w dniu 26 lutego 2021 na portalu (...) (wydruk k. 157)

Na profilu @ (...) również w portalu T. 22 października 2021 r. o godz. 21:39 opublikowała treść: „(...)”. Pełen pomówień tekst napisał W. C..

(wydruk k. 158)

Wpisem w serwisie (...) z 3 listopada 2021 o godzinie 15:07 na profilu (...)zamieszczono treść: „(...)”.

(wydruk k. 156)

W „(...)” numerze z 3 listopada 2021 r. umieszczono artykuł pod tytułem „(...)” autorstwa M. G.. Dotyczy on uwzględnienia powództwa o sprostowanie w sprawie artykułu opublikowanego na portalu (...) pod tytułem (...). (wydruk artykułu k. 159 - 161)

Redaktorem naczelnym Gazety (...), zarejestrowanej w rejestrze czasopism pod nr (...) jest A. M., zaś zastępcami M. C. i R. I. (wydruk ze strony internetowej k. 186, 240). Z kolei (...) jest odrębnym tytułem prasowym, zarejestrowanym w rejestrze czasopism pod nr Pr (...), zaś jego redaktorem naczelnym jest J. K.. (okoliczność notoryjna)

Powyższy stan faktyczny sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy których autentyczności nie kwestionowały strony, a i sąd Okręgowy nie znalazł podstaw aby odmówić im mocy dowodowej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu, pomimo częściowo nietrafnych zarzutów pozwanego.

Stosownie do art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r., poz. 1914, dalej jako: Prawo prasowe) na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3 Prawa prasowego).

Zgodnie natomiast z art. 31a ust. 4 Prawa prasowego sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, ustęp 6 wskazanego przepisu przewiduje natomiast, że tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Artykuł 33 ust. 1 Prawa prasowego stanowi zaś, że redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie:

- 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów,
- 2) zostanie nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3 Prawa prasowego lub nie zostało podpisane,
- 3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7,
- 4) zawiera treść karalną,
- 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania.

Odmawiając opublikowania sprostowania redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie sprostowania i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5 Prawa Prasowego należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji (art. 33 ust. 1 i 3 Prawa prasowego).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 cytowanej ustawy, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 Prawa prasowego lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5 Prawa prasowego, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2 Prawa prasowego, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Ustęp 2 przepisu stanowi natomiast, że roszczenie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego.

W ocenie Sądu Okręgowego powód zachował terminy wymagane przepisami, dla skutecznego złożenia wniosku, dokonania jego modyfikacji oraz wytoczenia powództwa. Sporny artykuł został opublikowany 26 lutego 2021 r. zaś powód, działający poprzez pełnomocnika skierował wniosek o sprostowanie do redaktora naczelnego Gazety (...) pismem nadanym 16 marca 2021 r., zatem przed upływem 21 dni od publikacji. Również redaktor naczelny Gazety (...) zachował siedmiodniowy termin do odpowiedzi na wniosek, której udzielił 24 marca 2021 r. W ocenie Sądu Okręgowego również modyfikacja wniosku została złożona z zachowaniem terminu wymaganego ustawą w piśmie z 20 kwietnia 2021 r. jak i ponowne odmowa publikacji z 30.04.2021 r. Pozew został złożony przed upływem roku od opublikowania materiału tj. 20 września 2021 r. (prezentata k. 3). Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie nie wygasło i może zostać rozpoznane.

Jako, że sąd jest zobligowany z urzędu do badania na każdym etapie postępowania zdolności sądowej i procesowej stron (art. 202 k.p.c.), należało ją rozważyć, niezależnie od faktu, że żadna ze stron jej nie kwestionowała. Również

zachowanie terminów zawitych z ustawy Prawo prasowe podlega badaniu z urzędu. W ocenie Sądu Okręgowego zarówno powód jak i pozwany posiadali legitymacje do działania w sprawie.

Zakres podmiotowy uprawnienia do wystąpienia z żądaniem sprostowania określa art. 31a ust. 1 PrPras. Wiadomość dotyczy danego podmiotu, jeśli rzutuje na ocenę jego zachowania, właściwości, statusu, pozycji w społeczeństwie, środowisku. Dotyczyć to będzie także sytuacji, gdy przedmiotem wiadomości będzie opis zjawisk, wydarzeń lub osób, których występowanie lub postępowanie będzie bezpośrednio rzutowało na ocenę danego podmiotu – nawet, gdy materiał prasowy wyraźnie nie wskaże na dane identyfikujące podmiot zainteresowanego. Ustalenie tożsamości jest ułatwione, gdy podmiot został wprost w wiadomości wspomniany, może jednak być tylko zindywidualizowany na podstawie przekazanych faktów.

Opisany w treści artykułu D. O. posiada legitymację prawną do wytoczenia powództwa – przypisane mu postępowanie przedstawione w treści artykułu, zrekonstruowane na podstawie nagrań oraz innych źródeł wymienionych w treści, stawia powoda w złym świetle, budzi abominację dla jego działań, poddając w wątpliwość uczciwość powoda w odniesieniu do okresu, kiedy pełnił funkcję burmistrza P.. I niezależnie od tego, czy przedstawione w artykule czyny w świetle prawa karnego byłyby przedawnione czy też nie, istotnie rzutują na ocenę osoby powoda, również w kontekście aktualnie pełnionych przez niego funkcji w spółkach i jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa.

Ze względu na miejsce publikacji artykułu bez wątpienia Redaktor naczelny Gazety (...) jest legitymowany biernie jako adresat powództwa w sprawie. Powód wskazywał przy tym na nieprawidłowe podpisanie przez zastępców pozwanego redaktora naczelnego odpowiedzi odmawiających opublikowania sprostowania, zaś pozwany potwierdził prawidłowość ich umocowania.

Należy w tym miejscu wskazać że Sąd Najwyższy udzielając odpowiedzi na pytanie prawne zadane przez I Prezesa SN odnośnie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych stwierdził, w Uchwale (7) z 8 grudnia 2021 r., że sprostowanie materiału prasowego może być podpisane przez pełnomocnika osoby zainteresowanej jego opublikowaniem (art. 31a ust. 1 i 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914), opowiadając się za bardziej liberalną wykładnią przepisów prawa prasowego. Biorąc pod uwagę cel postępowania formalnego, toczącego się na etapie przedsądowym – należy uznać, iż również pozwany redaktor naczelny może działać poprzez pełnomocników, w szczególności że nie budzi wątpliwości, iż zarówno R. I. jak i M. C. są ujawnieni w stopce redakcyjnej jako zastępcy redaktora naczelnego Gazety (...). Przy czym stopka jest wymogiem art. 27 ust. 1 Prawa prasowego – właśnie pełniąc funkcję informacyjną, co do osób pełniących poszczególne stanowiska w redakcji. Zatem z punktu widzenia ochrony interesów powoda nie zachodziło ryzyko konfuzji co do prawidłowości działania zastępców redaktora naczelnego. Sam pozwany także nie uchylał się od związania stanowiskiem zawartym w odmowach publikacji. Należy zaznaczyć, że powód nie kwestionował prawidłowości umocowania zastępców redaktora naczelnego w postępowaniu na etapie przedprocesowym, podnosząc ten zarzut dopiero w toku procesu, co umożliwiło w świetle art. 104 k.c. potwierdzenie dokonanej czynności prawnej.

Odnośnie zarzutu nieskutecznej modyfikacji treści sprostowania w ramach postępowania naprawczego Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego.

W pierwotnym wniosku powód żądał opublikowania sprostowania, którego końcowa część, zawierająca oświadczenie powoda brzmiała: „(...)”.

W odpowiedzi na powyższe redaktor naczelny w punktach 2 i 4 swego pisma zarzucił, że zdanie dotyczące „tej sprawy” jest nieprecyzyjne, nie wiadomo o jaką sprawę chodzi wnioskodawcy a także w artykule nie pada zarzut składania fałszywych zeznań. Pozwany także zakwestionował zwroty o „chęci wykończenia” spółki wuja, wskazując iż jest to zwrot potoczny, ocenny, nie podlegający sprostowaniu.

Zatem w modyfikacji, złożonej z zachowaniem terminu powód był uprawniony do zmodyfikowania tego zdanie w sposób, który został zachowany także w treści pozwu tj. nadał temu zdaniu brzmienie: „Nie skłamałem przed sądem

zeznając na temat kierowania spółką (...) – stając jako świadek mówiłem prawdę. Nie chciałem wykończyć firmy (...) i nie podejmowałem działań na szkodę tej spółki.”

Nietrafiony jest w ocenie sądu zarzut pozwanego o tym że sprostowanie przekracza dozwoloną objętość tekstu, poza ramami wyznaczonymi przez art. 31a ust. 6 Prawa prasowego.

I tak w wyroku Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 12 lipca 2019 r. (I CSK 168/18, OSNC 2020/5/40) wskazano, że określając dopuszczalną objętość tekstu sprostowania, według reguły przewidzianej w art. 31a ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914), nie uwzględnia się wyrazu „sprostowanie”, oznaczenia imienia i nazwiska (nazwy) zainteresowanego, wskazania tytułu artykułu, którego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia i nazwiska jej autora. W orzeczeniu tym wskazano także, że określając fragment materiału prasowego, którego dotyczy sprostowanie, nie można się ograniczyć do wypreparowania z materiału czystej wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej, z pominięciem pozostałego fragmentu, który ze względu na obowiązujące reguły językowe i logiczne był niezbędny do przekazania tych faktów.

Sąd Najwyższy także w innym swoim orzeczeniu wskazał, że tytuł sprostowania nie jest częścią sprostowania, tylko odrębną od niego jednostką. Zatem nagłówek istotnie powinien zawierać słowo sprostowanie, niemniej jego rozwinięcie ustawową formułą przez dodanie słów wiadomości nieprawdziwych (podług zainteresowanego), a także określenie autora sprostowania, tytułu prostowanej publikacji, daty ukazania się prostowanej publikacji prasowej, wskazania nazwy periodyku prostowanej publikacji, nie stanowi przesłanki oddalenia roszczenia o sprostowanie. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 05.07.2018 r. I CSK 799/17, LEX nr 2522968).

W wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r. Sąd Najwyższy uznał, że objętość tekstu sprostowania należy szacować porównując liczbę jego znaków do objętości materiału prasowego, do którego ma odnosić się sprostowanie, a nie do całego materiału prasowego. Tytułu „sprostowanie” nie należy uwzględniać w objętości tekstu sprostowania, skoro nadanie tytułu - (...) - należy do obowiązków redaktora naczelnego, jeśli autor sprostowania nadesłał je bez tytułu (...) Przy ocenie dopuszczalnej objętości tekstu sprostowania uwzględnia się objętość wszystkich fragmentów, w których zamieszczona została dana informacja (I CSK 221/17, LEX nr 2451847).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że stanowisko pozwanego odnośnie do przekroczenia wnioskowanym sprostowanie dopuszczalnej jego objętości jest niezasadne. Pozwany w swojej odpowiedzi na wniosek oraz konsekwentnie odpowiedzi na pozew i dalszym stanowisku wskazywał treść leadu artykułu, jako punkt odniesienia do wyliczenia adekwatnej liczby znaków. Pomija przy tym fakt, że lead jedynie skrótowo podsumowuje zarzuty i wnioski przedstawione w treści artykułu, które przewijają się niekiedy kilka razy w publikacji, co było wskazywane w ustalonym stanie faktycznym. Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej orzecznictwo należało dojść do przekonania, że wnioskowane sprostowanie spełnia wymóg dwukrotności objętości prostowanego tekstu, dzielając w całości wywód zaprezentowany w tej mierze przez powoda.

Przy tym należy zwrócić oddzielnie uwagę na kwestię określenia, że powód „chciał wykończyć firmę” (...) oraz kierował firmą (...) „z tylnego siedzenia”. Rzeczywiście zwrot potoczny „wykończyć firmę”, pojawiające się w leadzie artykułu dotyczy nie tyle faktów ile oceny motywacyjnej, psychicznej sfery podejmowania czynności, z których może wynikać cel działań sprawcy w postaci wyeliminowania konkurencji (por. (...) wraz z podzakładkami). Zatem w ocenie Sądu nie może być on przedmiotem sprostowania, jako okoliczność lub zbiór okoliczności weryfikowalnych w systemie prawda – fałsz. Podobnie określenie „kierowania z tylnego siedzenia” oznacza realne wywieranie wpływu na działalność – w tym przypadku spółki – w sposób nieformalny, niewynikający z oficjalnych dokumentów czy danych. Jest to związek frazeologiczny, opisujący sytuację, gdy ktoś pozostając w cieniu innej osoby steruje kimś lub doradza, nie ponosząc z tego tytułu konsekwencji, inaczej jest szarą eminencją. Jest to w ocenie Sądu Okręgowego także zwrot o charakterze ocennym, nie dającym się weryfikować w kategorii prawda – fałsz, jedynie pośrednio odnoszący się do sfery faktów, z których taką ocenę można wyprowadzić lub nie. Z tego względu częściowo zasadnie pozwany wskazywał, że fragmenty żadanego sprostowania nie mogłyby zostać uwzględnione, ze względu na niepodleganiu sprostowaniu. Należy w tym miejscu przytoczyć stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie,

że należy odróżnić wypowiedź zawierającą informację o faktach, którą można ocenić według kryterium prawda-falsz oraz wypowiedź oceną, która nie podlega weryfikacji według tego kryterium. Zazwyczaj wypowiedzi mają charakter mieszany, zawierając zarówno elementy faktyczne i też ocenne (tak: wyrok SA w Warszawie z 23.10.2018 r., V ACa 1407/17, LEX nr 2622687). Sprostowanie zaś powinno dotyczyć wypowiedzi o faktach (art. 31a ust. 1 prawa prasowego), które poddają się kwalifikacji w kategoriach prawdy albo fałszu, nie zaś wypowiedzi ocennych (por. wyrok SA w Krakowie z 24.07.2019 r., I ACa 492/19, LEX nr 2855247). W przedmiotowej sprawie należało uznać, że oceny poczynań i charakteru funkcjonowania powoda w spółce (...) w okresie pełnienia przez niego funkcji burmistrza P., wynikających z treści nagranych rozmów nie mogą być przedmiotem sprostowania. Jednakże ze względu na uwzględnienie zarzutu nierzeczowości sprostowania nie miały one decydującego wpływu na treść wyroku. Jedyne w przypadku uwzględnienia powództwa, wskazane fragmenty podlegałyby usunięciu – stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z 17.9.2008 r., III CZP 79/08: w konkretnym wypadku sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części (...). Dopuszczenie możliwości ingerowania przez sąd zarówno w formę sprostowania lub odpowiedzi, jak i – w ograniczonym zakresie – w warstwę merytoryczną, jest uzasadnione ze względu na naturę i funkcję sprostowania lub odpowiedzi” (OSNC 2009, Nr 5, poz. 69, s. 43, por. też wyrok SA w Warszawie z 18.03.2019 r., VI ACa 777/18, LEX nr 2737886).

Zasadnie natomiast strona pozwana zarzucała nierzeczowość sprostowania - ze względu na wprowadzenie opinii publicznej w błąd oraz naruszenie art. 5 k.c.

Zawarty w art. 31a Prawa prasowego warunek, iż żądać sprostowania można tylko w przypadku opublikowania wiadomości dotyczących faktów nieprawdziwych lub nieścisłych oznacza, że jeśli osoba zainteresowana tekstem uzna - według własnej wiedzy i przekonania - że zawarte w nim wiadomości są nieprawdziwe lub nieścisłe, to wówczas już ma prawo domagać się zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi. Do uwzględnienia powództwa opartego na art. 39 w zw. z art. 31a PrPras nie jest także konieczne wykazanie przez powoda, że informacje podane w sprostowaniu odpowiadają rzeczywistości, a tym bardziej, że są ściśle (tak: wyrok SA w Warszawie z 16 stycznia 2019 r., V ACa 678/18, Legalis 1874691). Przy czym w postępowaniu sądowym co do zasady nie bada się prawdziwości faktów zawartych w materiale prasowym ani prawdziwości faktów wskazanych w sprostowaniu. Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma bowiem charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 ustawy - Prawo prasowe oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 tejże ustawy (por. wyrok SN z 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87, wyrok SA w Poznaniu z 24 czerwca 2009 r., I ACa 383/09, Legalis 298782, wyrok SA w Warszawie z 18 czerwca 2014 r., VI ACa 1467/13, Lex nr 1493910, wyrok SA w Warszawie z 10 marca 2021 r., I ACa 48/21 niepubl.). Niemniej jednak nie można tracić z oczu celu postępowania o sprostowanie prasowe. Jak wskazano bowiem w wyroku Sądu Apelacyjnego z 15 czerwca 2018 r. syng akt VI ACa 66/18, w istocie w orzecznictwie dominuje koncepcja subiektywna sprostowania, za przyjęciem której przemawiają dwa zasadnicze argumenty: cel sprostowania, które umożliwia zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń, a opinii publicznej zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu oraz uproszczona procedura sprostowania, przewidująca niezwłoczne zamieszczenie sprostowania. Jednakże subiektywna koncepcja sprostowania nie może mieć na celu wprowadzania do obiegu informacyjnego informacji nieprawdziwych. Nie jest jej celem zastępowania informacji prawdziwych nieprawdziwymi i tym samym wprowadzenie opinii publicznej w błąd. Jeżeli więc zainteresowany do takiego celu zmierza zaprzeczając świadomie informacji prawdziwej i dążąc tym samym do wprowadzenia w błąd opinii publicznej, to jego działanie nie mieści się w zakresie prawa podmiotowego wynikającego z art. 31a ust. 1 Pr pras. Takie żądanie musi być uznane za nierzeczowe, jako nieodnoszące się do nieprawdziwych lub nieścisłych faktów zawartych w materiale prasowym.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że poprzez treść wnioskowanego sprostowania w istocie powód usiłuje, zaprzeczyć treściom zawartym w publikacji - w tym jego własnym wypowiedziom, do autorstwa których się przyznał, sugerując jedynie że treść taśm mogła zostać zmanipulowana, jednak poprzestając na insynuacjach w tym zakresie. Notoryjnym przy tym jest fakt, że w wywiadzie dla PAP za używanie wulgarnego języka powód przeprosił bez faktycznego zaprzeczania czy potwierdzania treści nagrań, które

stanowiły jedną z podstaw przedstawionej publikacji a także innych dowodów – bez jakiegokolwiek odniesienia się do ich prawdziwości. Ponadto treść sprostowania jest nierzeczowa, bowiem nie wnosi żadnych nowych elementów, w stosunku do stanowiska powoda szeroko opisanego nie tylko w artykule i tam przedstawionego. W zasadzie jest to jedynie podtrzymanie tego, co powód już zeznawał przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Ponadto należy mieć na uwadze cele działania powoda, wynikające z prowadzonej przez niego kampanii PR w mediach. Z wpisów umieszczanych na profilu (...) w serwisie społecznościowym T. wynika, że powód powołując się na wyroki Sądu Okręgowego w analogicznych sprawach twierdzi, że sąd przyznał mu rację, sugerując przy tym iż przedmiotem orzekania były kwestie merytoryczne, z zakresu ochrony dóbr osobistych jak „perfidne kłamstwa mające na celu zdyskredytowanie” powoda. Okoliczność, iż tak też są odbierane komunikaty powoda potwierdzają inne publikacje, przytoczone w stanie faktycznym sprawy. Powoduje to w ocenie sądu nierzeczowość sprostowania a także prowadzi do wniosku o nadużyciu instytucji sprostowania przez powoda, zatem jako takie nie podlega ochronie prawnej.

W doktrynie przyjmuje się, że artykuł 5 k.c. pozwala redaktorowi naczelnemu odmówić żądaniu publikacji sprostowania, którego treść narusza zasady współżycia społecznego. Za "oczywiście nieprawdziwe" sprostowania należałoby uznać te, które są formułowane przez zainteresowanych w złej wierze, tj. oni sami są ewidentnie przekonani o ich nieprawdziwości, a także i te, które choć formułowane w dobrej wierze, to w stopniu skrajnym obrażają zdrowy rozsądek i elementarne wskazania podstawowej wiedzy (zob. B. Kosmus, Prawo prasowe. Komentarz, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2018, art. 31a, nb. 49). W judykaturze podkreśla się natomiast, że zakwalifikowanie sprostowania jako "oczywiście nieprawdziwego" nie jest możliwe, jeśli wniosek o nieprawdziwości tezy sprostowania wymagałby jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Jak podnosi się coś, co wymaga dowodzenia, oczywiste już nie jest. Można zatem przyjąć, że zakres sprostowań oczywiście nieprawdziwych wyznaczony jest przez sferę notoryjności powszechnej (zob. wyr. SA w Warszawie z 13.3.2017 r., VI ACa 2000/16, Legalis). Zestawienie treści artykułu z treścią sprostowania – bez prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego – biorąc pod uwagę okoliczności wskazane powyżej, prowadzi w oczywisty sposób do wniosku, iż zawarte w nich treści są sprzeczne i wzajemnie się wykluczające, co czyni sprostowanie jest całkowicie nierzeczowym. Uwzględnieniu powództwa w świetle powyższego sprzeciwiają się także zasady współżycia społecznego w tym zasada słuszności, z przyczyn opisanych powyżej a także społeczne odczucie sprawiedliwości.

Pełnomocnik pozwanego wskazywał na nadużycie prawa podmiotowego przez powoda ze względu na wielość pozwów D. O., skierowanych przeciwko pozwanemu oraz (...) z żądaniem publikacji sprostowania. Zdaniem Sądu, wskazywana liczba nie stanowi podstawy do przyjęcia, że skala żądań wobec tak wysokonakładowego dziennika jak Gazeta (...) oraz portalu jakim jest (...) może wywoływać efekt mrozący, czy zagrażać swobodzie wypowiedzi.

W ocenie Sądu fakt, iż został wydany przez tutejszy Sąd Okręgowy wyrok z 22 października 2021 sygn. akt IV C 1938/21 nie powodował niemożności orzekania ze względu na związanie orzeczeniem, czy też ewentualne sprostowanie okoliczności już sprostowanej. Sprawa bowiem dotyczyła innego pozwanego oraz innego materiału prasowego, zatem w świetle art. 33 ust. 2 pkt 1 Pr pras. mamy do czynienia z odrębnym żądaniem.

Z powyższych względów, na podstawie przywołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji w punkcie 1.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ze względu na wynik procesu kosztami należało w całości obciążyć stronę powodową.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składają się: koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 720 zł, ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 2.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)